

Soros rujnuje życie Europejczyków!

29 kwietnia 2017

Węgierski premier Viktor Orbán po raz kolejny musiał bronić swojego kraju na forum Parlamentu Europejskiego, który wraz z Komisją Europejską kwestionuje nowe prawo o szkolnictwie wyższym uderzającym w uniwersytet należący do finansisty Georga Sorosa. Zdaniem Orbána jego kraj jest krytykowany choć największym problemem Europy jest sam Soros, który poprzez spekulacje finansowe rujnuje życie milionów Europejczyków oraz wspiera napływ imigrantów na teren Unii Europejskiej.

Podczas swojego wystąpienia węgierski premier skupił się na krytyce postaci Sorosa, którego Uniwersytet Środkowoeuropejski stał się zarzewiem kolejnych nieporozumień pomiędzy Budapesztem i Brukselą. Według Orbána debata dotyczy jedynie małej poprawki ujednolicającej zasady działania szkół wyższych na Węgrzech, natomiast same Węgry mają niestety dużo mniejszą siłę przebicia od amerykańskiego finansisty. Tymczasem Soros poprzez swoje spekulacje finansowe czyni dużo poważniejsze szkody, ponieważ za ich pośrednictwem rujnuje życie milionów Europejczyków, a na samych Węgrzech był karany za podobne działania.

Lider Fideszu przede wszystkim uważa, że doniesienia na temat zamknięcia Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego nie mają oparcia w faktach, dlatego zacytował słowa jego rektora z listu do pracowników i studentów, w którym zapewniał, iż istnienie uczelni nie jest zagrożone i będzie ona nadal funkcjonowała nawet w niesprzyjających warunkach. Dodatkowo Orbán odparł zarzuty jakoby jego kraj działał przeciwko Unii Europejskiej, ponieważ jego podpis widnieje w zawartej niedawno deklaracji z okazji 60 lat obowiązywania Traktatów Rzymskich ustanawiających Europejską Wspólnotę Gospodarczą.

Atak na Węgry jest więc związany przede wszystkim z jej sprzeciwem wobec innego obszaru działalności Sorosa. Amerykański miliarder nie ukrywa bowiem, że jednym z najważniejszych motywów jego obecnej aktywności jest chęć sprowadzenia do Europy milionów imigrantów, na rzecz czego lobbuje zresztą za pośrednictwem dotowanych przez siebie organizacji pozarządowych. Tymczasem podobne pomysły są szkodliwe dla całej Europy i dla Węgier, ponieważ spowodowałyby wzrost cen nad Dunajem oraz konieczność obciążenia budżetu z powodu pomocy dla osób napływających z Bliskiego Wschodu.

W ten sposób Orbán bronił również rozpoczętych przed ponad dwoma tygodniami „narodowych konsultacji”, które mają miejsce w najważniejszych dla Węgrów sprawach od kilku lat i tym razem odbywają się pod hasłem „Stop Brukseli”. Węgierski rząd wyraża tym samym sprzeciw wobec szkodliwych posunięć UE, która zresztą wymaga według przewodniczącego Fideszu poważnych reform. Orbán przypomniał jednak, że blisko 70 proc. Węgrów popiera członkostwo w UE, ale nie godzi się na wszystkie pomysły proponowane przez Brukselę.

Przy okazji wizyty w Brukseli węgierski premier rozmawiał z szefem frakcji do której przynależy Fidesz, a więc z Manfredem Weberem z Europejskiej Partii Ludowej (EPP). Obecny szef chadeków przekonywał Orbána do rozważenia zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym, ponieważ Uniwersytet Środkowoeuropejski w ciągu 25 lat swojego działania przyniósł wiele korzyści węgierskim studentom.

Na podstawie: Miniszterelnok.hu, Mno.hu, Magyarhirlap.hu
Źródło: Autonom.pl